

# Zawierzam cały świat Bożemu miłosierdziu

Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia



Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia - Homilia podczas Mszy św. z okazji konsekracji świątyni Bożego Miłosierdzia

O niepojęte i niezgłębione

Miłosierdzie Boże,

Kto Cię godnie uwielbić

i wysławić może,

Największy przymiocie

Boga Wszechmocnego,

Tyś słodka nadzieja

dla człowieka grzesznego

(*Dzienniczek*, 951).

1. Drodzy Bracia i Siostry! Powtarzam dzisiaj te proste i szczerze słowa św. Faustyny, by wraz z nią i z wami wszystkimi uwielbić niepojętą i niezgłębianą tajemnicę Bożego miłosierdzia. Podobnie jak ona, chcemy wyznać, że nie ma dla człowieka innego źródła nadziei, jak miłosierdzie Boga. Pragniemy z wiarą powtarzać: *Jezu, ufam Tobie!*

To wyznanie, w którym wyraża się ufność we wszechmocną miłość Boga, jest szczególnie potrzebne w naszych czasach, w których człowiek doznaje zagubienia w obliczu wielorakich przejawów zła. Trzeba, aby wołanie o Boże miłosierdzie płynęło z głębi serc ludzkich, pełnych cierpienia, niepokoju i zwątpienia, poszukujących niezawodnego źródła nadziei. Dlatego przychodzimy dziś tutaj, do łagiewnickiego sanktuarium, aby na nowo odkrywać w Chrystusie oblicze Ojca, który jest «Ojcem miłosierdzia oraz Bogiem wszelkiej pociechy» (por. 2 Kor 1, 3). Pragniemy oczyma duszy wpatrywać się w

oczy Miłosiernego Jezusa, aby w głębi Jego spojrzenia znaleźć odbicie własnego życia oraz światło łaski, którą już wielokrotnie otrzymaliśmy i którą Bóg zachowuje dla nas na każdy dzień i na dzień ostateczny.

2. Za chwilę dokonamy konsekracji tej nowej świątyni poświęconej miłosierdziu Bożemu. Zanim to nastąpi, pragnę *serdecznie podziękować* wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania. Dziękuję szczególnie ks. kard. Franciszkowi, który tyle troski włożył w to dzieło, dając dowód osobistego nabożeństwa do miłosierdzia Bożego. Serdeczną myślą obejmuję siostry Matki Bożej Miłosierdzia, dziękuję im za dzieło rozpowszechniania przesłania, jakie pozostawiła św. Faustyna. Pozdrawiam obecnych tu kardynałów i biskupów z Polski z Kardynałem Prymasem na czele, jak również biskupów z różnych stron świata. Cieszę się z obecności kapłanów diecezjalnych i zakonnych jako też seminarzystów.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich, którzy uczestniczą w tej liturgii, a szczególnie przedstawicieli Fundacji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, która administruje jego budowę, jak też samych budowniczych z różnych przedsiębiorstw. Wiem, że wielu spośród tu obecnych szczerze wspierało materialnie tę budowę. Proszę Boga, aby wynagrodził waszą hojność i wasz trud swoim błogosławieństwem!

3. Bracia i siostry! Kiedy konsekrujemy tę nową świątynię, możemy zadawać sobie pytanie, jakie nurtowało króla Salomona, gdy oddawał Bogu na zamieszkanie świątynię jerozolimską: «Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosa najwyższe nie mogą Cię ogarnąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem» (1 Krl 8, 27). Tak, na pierwszy rzut oka wiązanie obecności Boga z pewnym

określonym miejscem może się wydawać niestosowne. A jednak trzeba pamiętać, że czas i miejsce należą całkowicie do Boga. Choć każdy czas i cały świat można uważać za Jego «świątynię», to jednak są czasy i są miejsca, które Bóg obiera, aby w nich w sposób szczególny ludzie doświadczali Jego obecności i Jego łaski. A ludzie wiedzeni zmysłem wiary przychodzą do tych miejsc, bo mają pewność, że rzeczywiście stają przed Bogiem, który jest tam obecny.

W tym samym duchu wiary przybyłem do Łagiewnik, aby konsekrować tę nową świątynię. Jestem bowiem przekonany, że jest to także szczególne miejsce, które Bóg obrał sobie, aby tu wylewać łaski i udzielać swego miłosierdzia. Modłę się, aby ten kościół był zawsze miejscem głoszenia orędzia o miłosiernej miłości Boga; miejscem nawrócenia i pokuty; miejscem sprawowania ofiary eucharystycznej — źródła miłosierdzia; miejscem modlitwy — wytrwałego błagania o miłosierdzie Boże dla nas i całego świata. Modłę się więc słowami Salomona: «O Panie, Boże mój, (...) wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Ciebie o to, *aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię.* (...) Wysłuchaj błagania Twojego sługi i Twojego ludu, (...) ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania — w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacz!» (1 Krl 8, 28-30).

4. «Nadchodzi (...) godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec» (J 4, 23). Kiedy odczytujemy te słowa Pana Jezusa w sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w szczególny sposób uświadamiamy sobie, że *tu człowiek nie może stanąć inaczej, jak w Duchu i prawdzie.* To Duch Święty, Pocieszyciel i Duch Prawdy, wprowadza nas na drogi Bożego miłosierdzia. Przekonując świat «o

grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie» (J 16, 8), równocześnie odsłania pełnię zbawienia w Chrystusie. To przekonywanie o grzechu dokonuje się *w dwojakim odniesieniu do Krzyża Chrystusa*. Z jednej strony Duch Święty pozwala nam przez Krzyż Chrystusa poznać grzech, każdy grzech, *w pełnej skali zła, jakie w sobie zawiera*. Z drugiej strony, przez Krzyż Chrystusa Duch Święty pozwala nam zobaczyć grzech *w świetle «mysterium pietatis», czyli miłosiernej, przebaczącej miłości Boga* (por. *Dominum et Vivificantem*, 32).

Tak oto «przekonywanie o grzechu» staje się równocześnie przekonywaniem o tym, że *grzech może być odpuszczony*, a człowiek może odzyskać poczucie godności umiłowanego dziecka Bożego. Krzyż bowiem «stanowi najgłębsze pochylenie się Bóstwa nad człowiekiem (...). Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka» — jak napisałem w *Dives in misericordia* (n. 8). Tę prawdę będzie stale nam przypominał kamień węgielny tej świątyni, który został wzięty z góry Kalwarii — niejako spod krzyża, na którym Jezus Chrystus pokonał grzech i śmierć.

Gorąco wierzę, iż ta nowa świątynia pozostanie na zawsze miejscem, w którym ludzie będą stawać przed Bogiem w Duchu i w prawdzie. Będą przychodzić tu z ufnością, jaka towarzyszy każdemu, kto z pokorą otwiera swe serce na działanie miłosiernej miłości Boga — tej miłości, której największy grzech nie zdoła przewyciężyć. Tu w ogniu Bożej miłości ludzkie serca pałać będą pragnieniem nawrócenia, a każdy, kto szuka nadziei, znajdzie ukojenie.

5. «Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy nasze i świata całego; (...) dla Jego bolesnej Męki miej miłosierdzie *dla nas i świata całego*» – słowa z Dzienniczka Siostry Faustyny (n. 476). Dla nas i świata całego... Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść, chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, która koi ludzkie umysły i serca i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odśłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy.

Dlatego dziś w tym sanktuarium *chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu*. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, *dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi* i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść «iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście» (por. *Dzienniczek*, 1732).

Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. *W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!* To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry,

Kościółowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tutaj przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!

6. Boże, Ojczy Miłosierny,

który objawiłeś swoją miłość

w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,

i wylałeś ją na nas

w Duchu Świętym, Pocieszycielu,

Tobie zawierzamy dziś losy świata

i każdego człowieka.

Pochyl się nad nami grzesznymi,

ulecz naszą słabość,

przewycięż wszelkie zło,

pozwól wszystkim

mieszkańcom ziemi

doświadczyć Twojego miłosierdzia,

aby w Tobie, Trójjedyny Boże,

zawsze odnajdywali źródło nadziei.

Ojcze przedwieczny,

dla bolesnej męki

i zmartwychwstania Twojego Syna,

miej miłosierdzie dla nas

i całego świata!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

**Pozdrowienie końcowe po Mszy św.**

Na koniec tej uroczystej liturgii pragnę powiedzieć, że wiele moich osobistych wspomnień wiąże się z tym miejscem. Przychodziłem tutaj zwłaszcza w czasie okupacji, gdy pracowałem w pobliskim Solvayu. Do dzisiaj pamiętam tę drogę, która prowadziła z Borku Fałęckiego na Dębniki, którą odbywałem codziennie przychodząc na różne zmiany w pracy, przychodząc w drewnianych butach. Takie się wtedy nosiło. Jak można było sobie wyobrazić, że ten człowiek w drewniakach kiedyś będzie konsekrował bazylikę Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach.

Cieszę się, że powstała ta piękna świątynia poświęcona miłosierdziu Bożemu. Troskę o materialny, a szczególnie o duchowy kształt tego sanktuarium powierzam ks. kard. Franciszkowi i całej archidiecezji krakowskiej oraz siostron Matki Bożej Miłosierdzia. Niech ta współpraca w dziele szerzenia kultu Jezusa Miłosiernego przynosi błogosławione owoce w sercach wiernych w Polsce i na całym świecie.

Wszystkim pielgrzymom, którzy tu przybywają i przybywać będą, niech Miłosierny Bóg obficie błogosławi!

*Jan Paweł II*

Copyright © by L'Osservatore Romano (9/2002) and Polish Bishops Conference